Sygn. akt: III AUa 2206/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Łodzi

sprawy ***E. B.***

przeciwko ***Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.***

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 48/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2206/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił E. B. prawa do wcześniejszej emerytury na tej podstawie, że do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodniła 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. ZUS za udokumentowany uznał okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 6 lat, 11 miesięcy i 24 dni, to jest okres pracy w (...) w G. od 1 marca 1979 r. do 24 lutego 1986 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o uwzględnienie w stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu pracy w SPZOZ w K. od 25 lutego 1986 r. do 22 stycznia 2006 r., gdzie pracowała w oddziale ginekologiczno - położniczym, w tym w latach 1986-2002 w oddziale septycznym.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie E. B.. Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia przyjął następujące ustalenia faktyczne: E. B., urodzona (...), wniosek o emeryturę po raz pierwszy złożyła w dniu 12 lipca 2012 r. i kolejny w dniu 31 sierpnia 2012 r. W załatwieniu tych wniosków kolejno decyzją z dnia 31 lipca 2012 r. i z dnia 12 października 2012 r. ZUS odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury uznając, że nie udokumentowała ona żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych, nadto do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udokumentowała 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. W dniu 2 listopada 2012 r. wnioskodawczyni ponownie wystąpiła z wnioskiem o rozpatrzenie jej

uprawnień do emerytury. Do wniosku załączyła świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 24 października 2012 r. sporządzone za okres pracy w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w G., w którym pracodawca zaświadczył, że w okresie od 1 marca 1979 r. do 24 lutego 1986 r. wnioskodawczyni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych na stanowisku położnej w oddziale ginekologiczno - położniczym wymienionym w wykazie A dziale XII poz. 2 lit a pkt. 2 wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. Okres zatrudnienia w (...) w G. od 1 marca 1979 r. do 24 lutego 1986 r. w wymiarze 6 lat, 11 miesięcy i 24 dni organ rentowy uwzględnił wnioskodawczyni w stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych zaskarżoną decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. Ogólny staż ubezpieczeniowy wnioskodawczyni na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 20 lat, w tym 19 lat, 6 miesięcy i 10 dni okresów składkowych, 3 miesiące i 22 dni okresów nieskładkowych oraz 9 miesięcy i 3 dni okresów uzupełniających (rola). Wnioskodawczyni w 1979 r. ukończyła Medyczne Studium Zawodowe uzyskując tytuł położonej dyplomowanej. Od 25 lutego 1986 r. do 22 stycznia 2006 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. w pełnym wymiarze czasu. W świadectwie pracy z dnia 17 marca 2006 r. pracodawca stwierdził, że w okresie zatrudnienia wnioskodawczyni zajmowała stanowisko starszej położonej. Stwierdził także, że nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. (ówczesnym Zespole (...) w K.) wnioskodawczyni została zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej od 25 lutego 1986 r. na czas nieokreślony w wymiarze 42 godzin tygodniowo na stanowisku położnej w Oddziale P. - P. Izbie Przyjęć. W dniu 10 lutego 1986 r. wnioskodawczyni otrzymała „Regulamin pracy położnej traktu porodowego", zgodnie z którym położna traktu porodowego służbowo podlegała Ordynatorowi Oddziału P. a pod względem fachowym położnej oddziałowej traktu porodowego. Położna traktu porodowego była odpowiedzialna za całokształt powierzonej jej pracy w sali porodowej. W zakresie jej powinności było: zapobieganie przedostawania się infekcji do sali porodowej i ścisłe stosowanie zasady aseptyki podczas prowadzenia porodu, sporządzanie raportów z pracy. Pismem z dnia 7 lutego 1989 r. Ordynator Oddziału (...) P. wystąpił do Dyrekcji ZOZ w K. o zmianę angażu wnioskodawczyni z położnej zabiegowej na starszą położną w Oddziale G. - P.. W uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawczyni pełni obowiązki położnej zabiegowej, koordynuje pracę położnych odcinkowych, jest odpowiedzialna za powierzone mienie gabinetu zabiegowego, prowadzi oświatę zdrowotną. Obowiązki starszej położnej w Oddziale G. - P. zostały wnioskodawczyni powierzone z dniem 1 stycznia 1989 r. angażem z dnia 8 kwietnia 1989 r. W dniu 19 kwietnia 1989 r. wnioskodawczyni otrzymała „Regulamin pracy starszej zabiegowej", zgodnie z którym położna starsza zabiegowa służbowo podlegała Ordynatorowi Oddziału Położniczo - Ginekologicznego a pod względem fachowym położnej oddziałowej. Położna zabiegowa była odpowiedzialna za całokształt powierzonej jej pracy w gabinecie zabiegowym. W zakresie jej powinności było: zapobieganie przedostawania się infekcji na salę zabiegową i ścisłe stosowanie zasady aseptyki, sporządzanie raportów z pracy. Na okres od 2 grudnia 1991 r. do 31 grudnia 1991 r. wnioskodawczyni została oddelegowana do pracy w Poradni K w Przychodni (...). Stanowisko starszej położnej w Oddziale G. E. B. zajmowała do końca zatrudnienia w SP ZOZ w K., to jest do 22 stycznia 2006 r. E. B. występowała do SP ZOZ w K., również na piśmie, z prośbą o wystawienie świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Zakład pracy odmówił jej wystawienia takiego dokumentu. Do Oddziału (...) P. SP ZOZ w K. należały: położnicza izba przyjęć, sala porodowa, blok operacyjny, pododdział ciąży powikłanej, pododdział położniczy, pododdział ginekologiczny oraz pododdział septyczny. Na pododdział septyczny i położniczą izbę przyjęć przypadała jedna oddziałowa. W późniejszym okresie położnicza izba przyjęć została połączona z salą porodową. Pododdział septyczny zlikwidowano po 2001 roku. Pododdział septyczny miał własną salę porodową i gabinet zabiegowy. Na pododdziale septycznym pracowało pięć położnych podlegających położonej oddziałowej. Wnioskodawczyni w okresie pracy w SP ZOZ w K. pracowała na pododdziale septycznym. Pracę wnioskodawczyni rozpoczęła na stanowisku położnej zabiegowej. Początkowo pracowała w systemie 8-godzinnym, potem na dyżury 12-godzinne. Zakres obowiązków wnioskodawczyni po objęciu stanowiska starszej położnej praktycznie się nie zmienił. Do 1996 r. wnioskodawczyni była starszą położną zabiegową, potem starszą położną odcinkową. Zakres jej obowiązków w zasadzie się nie zmienił, powiększył o rozdawanie leków pacjentkom, sprawdzanie zaleceń. Służbowo wnioskodawczyni podlegała salowa. W początkowym okresie na pododdział septyczny przyjmowane były pacjentki z tzw. położnictwa czystego, które np. zagorączkowały. Jeżeli było wolne miejsce to trafiały tu również pacjentki czekające na chore dziecko leżące na innym oddziale. Na pododdział septyczny trafiały także pacjentki przeziębione, ze stanami podgorączkowymi, ze

źle gojącymi się ranami, a także z wszawicą, z wysypkami. W późniejszym okresie od około 1989 r. na pododdział septyczny przyjmowane były pacjentki zakwalifikowane do porodu rodzinnego. Pacjentki do porodów rodzinnych stanowiły około 20 % pacjentek pododdziału septycznego. Na poddziale septycznym było 18-20 łóżek. Pododdział był zapełniony przeważnie w 70 %. Wnioskodawczyni wykonywała zalecenia lekarza, to jest pobierała krew, rozdawała leki pacjentkom, wykonywała zabiegi lewatywy, podawała kroplówki, mierzyła temperaturę i ciśnienie, pobierała wymazy. Wnioskodawczyni uczestniczyła w porodach, od lat 90-tych także w porodach rodzinnych. Uczestniczyła także w obchodach. Wnioskodawczyni pomagała pacjentkom położyć się na fotelu w gabinecie zabiegowym. Wykonywała przy nich zabiegi higieniczne (podmywała, goliła), zmieniała opatrunki, zdejmowała szwy, szyła krocze po porodzie. Przygotowywała zestaw przyrządów do zabiegu. W zakresie obowiązków wnioskodawczyni miała także sprzątanie apteczki, podawanie posiłku pacjentkom. Wnioskodawczyni zajmowała się także dezynfekcją narzędzi użytych przy porodzie, wożeniem aparatu do KTG, wożeniem pacjentek do porodu. Wnioskodawczyni uczestniczyła w około 10-12 porodach w miesiącu, liczba porodów zależała od miesiąca. Raz w miesiącu uczestniczyła w operacji cesarskiego cięcia na bloku operacyjnym. W Oddziale G. - P. pracowały także położne odcinkowe. Położne odcinkowe pracowały na dyżurach 12-godzinnych. Ustaleń stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentacji osobowej ze spornego okresu zatrudnienia oraz zeznań wnioskodawczyni i zgłoszonych świadków K. B., T. G. i W. M.. Zeznania wnioskodawczyni i świadków Sąd Okręgowy co do zasady ocenił jako wiarygodne. Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni w takim zakresie w jakim twierdziła, że pacjentkami pododdziału septycznego Oddziału (...) P. głównie były pacjentki z chorobami zakaźnymi, to jest chore na żółtaczkę, gruźlicę i choroby weneryczne (w 80 %), a także z chorobami psychicznymi (5 %). Sąd wskazał, że zeznania wnioskodawczyni są w tej części wewnętrznie niespójne, nadto pozostają w sprzeczności z zeznaniami słuchanej w charakterze świadka W. M. - położnej oddziałowej i przełożonej wnioskodawczyni, która zaprzeczyła temu aby na pododdział septyczny szpitala w K. trafiały pacjentki ze schorzeniami psychicznymi - takie przenoszone były na oddział psychiatryczny, a także z żółtaczką czy dodatnim WR, które trafiały na oddział zakaźny szpitalu w Ł.. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na aprobatę. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Okręgowy wskazał, że jako praca w szczególnych warunkach w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale XII (zatytułowanym „W służbie zdrowia i opiece społecznej") pod poz. 2 wymieniona została praca w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych oraz prace lekarzy stomatologów. Wskazał przy tym na zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej gdzie w dziale XII poz. 2 lit. a pkt. 2 wymienione zostały prace w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych na stanowisku pielęgniarki lub położonej (instrumentującej, biorącej udział w zabiegu, pomagającej do znieczulenia). Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na zakwalifikowanie pracy wykonywanej przez ubezpieczoną w objętym sporem okresie od 25 lutego 1986 r. do 31 grudnia 1998 r. jako pracy z działu XII poz. 2 wykazu A stanowiącego załącznik rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W uznaniu Sądu sprzeciwia się temu przede wszystkim ustalenie, że wnioskodawczyni w zabiegach operacyjnych, a także w czynnościach związanych i podporządkowanych wykonywaniu zabiegów operacyjnych brała udział tylko przez część czasu swojej pracy, natomiast przez pozostałą część czasu pracy wykonywała czynności związane ze sprawowaniem opieki medycznej nad kobietami ciężarnymi i w połogu będącymi pacjentkami pododdziału położnictwa septycznego. Nie można, w ocenie Sądu I instancji, pominąć, co wynika z zeznań samej wnioskodawczyni, że porody, w których ona uczestniczyła, była to liczba 10-12 porodów w miesiącu. W pozostałej zaś znaczącej części czasu swojej pracy wnioskodawczyni wykonywała czynności związane z bezpośrednią opieką nad pacjentkami pododdziału leżącymi na salach, udziałem w obchodach, a także czyszczeniem narzędzi użytych przy zabiegach i sprzątaniem apteczki. Nie było to zatem stałe i pełnoetatowe wykonywanie pracy polegającej na braniu udział w zabiegach. Sąd Okręgowy uznał, że wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy na stanowisku położnej nie można było zakwalifikować jako pracy w warunkach szczególnych. Podkreślił jednocześnie, że także sam pracodawca nie uznawał pracy wnioskodawczyni za wykonywaną w warunkach szczególnych, skoro odmówił jej wydania świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła ubezpieczona wnosząc o jego uchylenie. Wskazała, że po pierwszym miesiącu pracy, w czasie którego zapoznawała się ze specyfiką poszczególnych oddziałów, została na stałe przydzielona do pracy na Oddziale Septycznym. W okresie od kwietnia 1986 r. do lutego 1989 r. pracowała jako zabiegowa w Oddziale Septycznym, w lutym otrzymała angaż położnej starszej zabiegowej. Wskazała, że pracując w Oddziale Septycznym musiała być przygotowana na to, że w każdej chwili będzie musiała brać udział przy operacjach oraz w przygotowaniu rodzącej lub ciężarnej do cięcia cesarskiego. Podała, że jako położna na oddziale septycznym prowadziła poród rodzącej na sali porodowej, a następnie dodatkowo była obarczona całym oddziałem, gdzie leżały ciężarne, położnice i inne rodzące. Musiała przygotować pacjentkę psychicznie i fizycznie do zabiegu. Oddział septyczny był szczególnym oddziałem od pozostałych, ponieważ położna, która pracowała na oddziale septycznym zajmowała się ciężarnymi, rodzącymi i położnicami, zajmowała się całym oddziałem. Wskazała, że ważną czynnością było także podawanie leków, mierzenie temperatury oraz ciśnienia, pobieranie krwi i wymazów. Czynności te wykonywała codziennie. Po operacji jako położna zabezpieczała materiał do badania histopatologicznego, a następnie zajmowała się pacjentkami. Zaznaczyła, że podstawową uciążliwością była praca po 12 godzin na dobę, w godzinach nocnych, w kontakcie z formaliną, jodyną i innymi środkami dezynfekującymi, które są szkodliwe dla zdrowia.

Na rozprawie apelacyjnej ustawiona pełnomocnikiem ubezpieczonej jej córka poparła apelację. Pełnomocnik zaprzeczyła aby jej matka kiedykolwiek pracowała na izbie przyjęć. Wskazała, że E. B. ciężko pracowała po 12 godzin. Była sama na oddziale, opiekowała się wszystkimi pacjentkami od ciężarnych po położnice. (protokół rozprawy min. 06.36 – 09.04).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na poczynienie na jego podstawie istotnych ustaleń faktycznych, zaś jego ocena nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ponadto, Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień natury procesowej, które by skutkowały nieważnością postępowania, a także nie popełnił żadnych naruszeń w zakresie mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni E. B., urodzona (...), dochodziła ustalenia prawa do emerytury w obniżonym wieku, o której mowa w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przypomnienia wymaga art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jako przesłankę przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym wprowadził rodzaj wykonywanej pracy, to jest szczególne warunki, w jakich jest ona świadczona lub szczególny jej charakter, narażający na szybsze zrealizowanie się ryzyka emerytalnego z powodu wcześniejszej, niż powszechnie, utraty sprawności psychofizycznej pracownika. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach w myśl postanowień ust. 2 art. 32 uważa się zatem pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Przepisy § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze kreują zaś dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, następujące przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia: (1) osiągnięcie wieku emerytalnego, wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, (2) posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, określonego w odniesieniu do kobiet na 20 lat a do mężczyzn na 25 lat, oraz (3) legitymowanie się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy wnioskodawczyni legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w powyższym zakresie przyjął, iż w spornym okresie zatrudnienia od 25 lutego 1986 r. do 1989 r. wnioskodawczyni nie wykonywała wymienionej w dziale XII poz. 2 wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. pracy w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych na stanowisku pielęgniarki lub położonej (instrumentującej, biorącej udział w

zabiegu, pomagającej do znieczulenia) wyszczególnionym w wykazie A stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej (dział XII poz. 2 lit. a pkt. 2).

Sąd Apelacyjny podziela powyższe istotne w sprawie ustalenie Sądu I instancji, a dalej przyjętą przez ten Sąd ocenę prawną sprawy. Zebrany w sprawie materiał dowodzonej przez wnioskodawczynię okoliczności nie potwierdził. W sposób jednoznaczny wynika z niego natomiast, że w spornym okresie wnioskodawczyni nie wykonywała pracy w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych, o jakiej mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że apelująca w spornym czasie zajmowała najpierw stanowisko położnej, a w dalszym czasie starszej położnej, w Oddziale G. – P. w SP ZOZ w K., a pracę swą wykonywała na oddziale septycznym. Z zeznań jakie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym złożyła wnioskodawczyni i świadkowie wynika, że poza udziałem w zabiegach operacyjnych oraz w czynnościach związanych i podporządkowanych wykonywaniu zabiegów operacyjnych, E. B. wykonywała także czynności związane ze sprawowaniem opieki medycznej nad kobietami ciężarnymi i w połogu będącymi pacjentkami pododdziału septycznego. W zakresie jej obowiązków była opieka medyczna nad pacjentkami pododdziału leżącymi na salach, tj. nad ciężarnymi i położnicami (podawanie leków pacjentkom, mierzenie temperatury i ciśnienia, pobieranie krwi i wymazów, oraz wykonywanie innych zleconych przez lekarza czynności i sprawdzanie wykonania zaleceń lekarskich), przygotowanie pacjentek do zabiegu (golenie, lewatywy), udział w obchodach, a także czyszczenie narzędzi użytych przy zabiegach i sprzątanie apteczki. Powyższe czynności wykonywane były na salach, na których leżały pacjentki lub w przystosowanych do tego pomieszczeniach i nie były czynnościami wykonywanymi w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych na stanowisku położonej (instrumentującej, biorącej udział w zabiegu, pomagającej do znieczulenia), ani nie były bezpośrednio z nimi związane. Na taki zakres swoich powinności ubezpieczona wskazała zresztą w treści swojej apelacji. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu pełnomocnika apelującej, że Sąd I instancji błędnie ustalił, że wnioskodawczyni pracowała na izbie przyjęć, zarzut ten należy ocenić jako niezasadny jako że okoliczność pracy na izbie przyjęć co najmniej w początkowym okresie pracy wynika z zeznań samej wnioskodawczyni. Z materiału dowodowego wynika też, że niewątpliwie wnioskodawczyni w spornym okresie pracowała także w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych na stanowisku położonej jako położona instrumentująca lub biorąca udział w zabiegach uczestnicząc w operacjach cesarskiego cięcia, ale w takich operacjach uczestniczyła, jak sama zeznała, tylko raz w miesiącu. Samo wykonywanie prac kwalifikowanych w warunkach szczególnych nie jest wystarczającym do uzyskania spornych uprawnień emerytalnych, bez jednoczesnego spełnienia przesłanki ich wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Przepis ten wyraźnie wskazuje, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Warunek ten jest natomiast spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku, stale tj. ciągle wykonuje pracę w szczególnych warunkach i nie wykonuje w tym czasie żadnych innych czynności nie związanych z zajmowanym stanowiskiem. Tymczasem ubezpieczona, co w pełni zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, powyższego warunku pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy nie spełniła. Bezsprzecznie wykonywane przez ubezpieczoną prace w warunkach szczególnych (to jest prace wykonywane w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych) przeplatały się w dziennym wymiarze czasu pracy z pracami nie spełniającymi powyższych wymogów, a polegającymi na codziennej opiece nad kobietami ciężarnymi i w połogu wykonywanymi na zwykłych salach oddziału septycznego.

Ustalenie, że wnioskodawczyni w spornym okresie wykonywała także prace inne niż bezpośrednio związane z wykonywaniem zabiegów operacyjnych, nie daje podstaw do przyznania jej emerytury w obniżonym wieku. Ustawodawca zastrzegł bowiem, że pracami w warunkach szczególnych są tylko prace pielęgniarki (położnej) instrumentującej, biorącej udział w zabiegu, pomagającej do znieczulenia. Zatem tylko położna, która wykonuje czynności w zespole operacyjnym, wykonuje prace w warunkach szczególnych. Gdyby intencją autora rozporządzenia

było zaliczenie jako pracy w warunkach szczególnych pracy położonej udzielającej innych świadczeń to niewątpliwie inna byłaby treść załącznika A do rozporządzenia. Tymczasem treść wskazuje, że praca położonej została ograniczona tylko do tych, która bezpośrednio bierze udział w zabiegu.

Wskazane w apelacji i przez pełnomocnika okoliczności (to jest praca wykonywana po 12 godzin na dobę, praca w godzinach nocnych, w kontakcie ze środkami antyseptycznymi, samodzielne dyżury) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o uprawnieniu ubezpieczonej do emerytury. Nie jest bowiem wystarczające dla zaliczenia danego okresu pracy do stażu zatrudnienia wymaganego do nabycia emerytury w niższym wieku emerytalnym jedynie samo przekonanie pracownika, że dana praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach, a jedynie łączne ścisłe spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2010 r. sygn. II UK 140/10, LEX nr 786382). Zważyć należy, że w świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Nie każde zatem zatrudnienie w narażaniu na niekorzystne dla zdrowia czynniki (takie jak hałas przekraczający dozwolone normy, opary chemiczne lub zmienne warunki atmosferyczne) stanowi pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 184 ustawy a jedynie takie, które można zakwalifikować pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na jednoczesne i stałe świadczenie przez ubezpieczoną pracy zarówno w warunkach szczególnych jak i w okolicznościach tych warunków pozbawionych, co zostało wykazane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jak i potwierdzone na etapie postępowania apelacyjnego, brak było możliwości uwzględnienia okresu zatrudnienia E. B. w SP ZOZ w K. od 25 lutego 1986 r. do 31 grudnia 1998 r. do stażu pracy w warunkach szczególnych wobec niespełnienia przesłanki z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Tym samym ubezpieczona nie wykazując się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych nie spełniła wszystkich wymaganych warunków do przyznania prawa do emerytury w myśl art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wydaną w tym przedmiocie decyzję ZUS z dnia 12 listopada 2012 r., jak i właściwie oceniający jej poprawność wyrok Sądu Okręgowego, należało uznać za prawidłowe. Zgłoszone przeciwko niemu zarzuty apelacyjne, jako w istocie potwierdzające jedynie prawidłowość ustaleń Sądu I instancji, nie mogły stanowić podstawy do ich skutecznego podważenia.

Apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Przewodniczący: Sędziowie: